CZĘŚĆ XLVII — № 2. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{9}{21}$ STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{8}{20}$ STYCZNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 4 Stycznia, Jenerał, Margrabia de *Castelbajac*, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez N. CESARZA i złożyć N. PANU nowe listy wierzytelne, umocowujące go w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego CESARZA JMCI Francuzów.

Następnie hrabia de *Rayneval*, Drugi Sekretarz Poselstwa Francuzkiego, P. *Dollfus* i margrabia Gaston de *Castelbajac*, urzędnicy tegoż Poselstwa, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. MOŚCI.

Przy najłaskawszym Reskrypcie CESARSKIM z dnia 1 Stycznia b. r. Członek Rady Państwa, Jenerał piechoty *Gołowin*, miał szczęście otrzymać tabakierę z wizerunkiem N. PANA, ozdobionym brylantami.

— Zdaniem Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzonèm w dniu 26 Listopada 1852, Antoni-Onufry i Ferdynand *Rzepka-Łascy*, których dziada Józefa i stryja Wincentego-Bazylego szlachecka rodowitość uznana jest przez Rządzący Senat, zostają wyłączeni ze spisu jednodworców, przywróceni do godności szlacheckiej i zapisani do szóstej części Xięgi Genealogicznej.

Rozkaz dzienny Inspektora całej Artylleryi, z dnia 27 Listopada 1852.

«Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 26 Listopada, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJOWICZ został mianowany Jenerał - Feldcechmistrzem i Brygadnym Dowódzcą Artylleryi konnej Gwardyjskiej.

«Obwieszczając w Wydziale Artylleryi o tak radośnym dla niej wypadku, mam zupełne przekonanie, że mianowanie Dostojnego Syna N. CESARZA JMCI przedstawicielem naszej Broni, jako nowa łaska MONARSZA, będzie przyjęte od całego Wydziału Artylleryi z uczuciem wdzięcznego uwielbienia i że artyllerzyści wszelkich rang usprawiedliwią położoną w nich przez MONARCHĘ ufność, témże nieograniczoném przywiązaniem do Tronu, niezmordowaną w służbie gorliwością i cnotami wojennemi, któremi zawsze się odznaczali, mając wzniosły ku temu przykład w nieodżałowanym Jenerale-Feldcechmistrzu, ś. p. J. C. WYSOKOŚCI W. X. MICHALE PAWŁOWICZU.

«Niniejszy Rozkaz dzienny polecam odczytać we wszystkich bateryach, kompanijach i innych komendach Artylleryi.

Podpisał: Jenerał Artylleryi *Baron Korf 1.*

— Na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ JMĆ raczył NAJWYŻEJ zatwierdzić w dniu 14 Listopada 1852 roku szczegółowe prawidła, ułożone w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, tyczące się Szlachty gubernij Zachodnich, którzy, po dojściu lat 18, wchodzą do służby Cywilnej na zasadzie Ukazu CESARSKIEGO, z d. 21 Kwietnia 1852 roku. Prawidła te, rozesłane do wszystkich Władz przy Ukazie Rządzącego Senatu z d. 22 Grudnia tegoż roku, są brzmienia następującego:

USTAWA
o szlachcie gubernij Zachodnich, którzy po dojściu lat 18 wieku wchodzą do służby Cywilnej na zasadzie Najwyższego Ukazu 21 Kwietnia 1852 roku.

§ 1. Szlachta Gubernij: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Kowieńskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, którzy, po dojściu 18 lat wieku, oświadczą na zasadzie Najwyższego

Ukazu 21 Kwietnia 1852 roku (*) życzenie wejścia do służby Cywilnej, będą przyjęci do niej na mocy prawideł, w niniejszej Ustawie skreślonych.

Moc obowiązująca obecnej Ustawy rozciąga się i na tych szlachtę, mających lat 18 spełnionych, którzy znajdują się w Rządowych zakładach naukowych, ale dopiero po wypuszczeniu ich z takowych zakładów. Zwierzchności zakładów obowiązane są przy wypuszczeniu uczniów, brać od nich wiadomość, jaki rodzaj służby obrać sobie życzą, i wiadomość takową mają niezwłocznie udzielać Naczelnikom gubernij, w których oni są z pochodzenia swego zapisani.

(Najw. zatw. Ust. 5 Czerwca 1852, § 1.)

§ 2. Niniejsza Ustawa określa:

1.) Warunki dla wejścia do służby cywilnej.
2.) Sposób odsyłania szlachty na służbę.
3.) Nadzor nad niemi.
4.) Prawa ich w służbie, — i
5.) Uwolnienie od służby.

(Tamże, § 2.)

I. *Warunki dla wejścia do służby cywilnej.*

§ 3. Szlachta gubernij Zachodnich, pomienieni w § 1 obecnej Ustawy, mogą wchodzić do służby Cywilnej w następujących Wielkorossyjskich gubernijach: Archangelskiej, Astrachańskiej, Władimirskiej, Wołogodzkiej, Woroneżskiej, Wiatskiej, Kazańskiej, Kałuzskiej, Kostromskiej, Kurskiej, Moskiewskiej, Niżegorodzkiej, Nowgorodzkiej, Ołoneckiej, Orenburskiej, Orłowskiej, Penzeńskiej, Permskiej, Pskowskiej, Riazańskiej, Samarskiej, Saratowskiej, Simbirskiej, Smoleńskiej, Tambowskiej, Twerskiej, Tulskiej i Jarosławskiej.

§ 4. Prawo obrania sobie służby cywilnej należy się tym tylko szlachcie, którzy łączą w sobie warunki, przepisane w artykule 9, Tomu 3, Układu Praw Cesarstwa.

§ 5. Nie mający świadectw zakładów naukowych lub ci, którzy odbywali nauki tylko w niższych szkołach, obowiązani są na wstępnym examinie udowodnić, że nietylko umieją według prawideł czytać i pisać po rusku, ale nadto posiadają początki Grammatyki i Arytmetyki.

(Ukł. Praw Tom 3, art. 10.)

§ 6. Examen takowy odbywa się w Kancellaryi Jenerał-Gubernatora, przez Dyrektora Kancellaryi i inne osoby, trudniące się pracami kancellaryjnemi, jakie do tego będą wyznaczone przez Jenerał-Gubernatora, któremu ma być przedstawiony akt examinu, po jego ukończeniu.

(Tamże, art. 11.)

II. *Sposób odsyłania szlachty na służbę.*

§ 7. Szlachta, zabierający się do służby cywilnej, mają objawić, w której z wyżej pomienionych gubernij (§ 3) życzą sobie służyć i mianowicie w jakim wydziale, i podać oto prośbę Jenerał-Gubernatorowi, nie poźniej jak miesiącem przed terminami, naznaczonemi dla obejrzenia i odprawienia szlachty do służby, to jest przed 1 Czerwca i 1 Grudnia.

(*) Tygodnik na rok 1852.

§ 8. Przy prośbach o przyjęciu do służby mają być złożone kopije z protokołów Zgromadzeń szlacheckich o uznaniu szlacheckiej rodowitości proszącego, metryk świadczących o prawem jego urodzeniu i chrzcie, na zasadzie artykułów 15—23 Tomu 3 Układu Praw, oraz attestaty zakładów naukowych, jeżeli w nich nauki pobierał.

§ 9. Niedostatek dokumentów, wymaganych powyższemi artykułami Układu Praw, nie stanowi wszakże przeszkody wejścia do służby, jeżeli za poświadczeniem przez Gubernijalnego Marszałka Szlachty z pewnością wiadome jest pochodzenie proszącego ze szlachty.

(Ust. Najw. zatw. 5 Czerwca 1852, § 7.)

§ 10. Szlachta wysyłani są do służby własnemi środkami, z rozrządzenia Jenerał-Gubernatora, który wydaje im skarbową kartę pocztową (подорожная), z oznaczeniem w niej miast, przez które obowiązani są przejeżdżać, i zakreślając przytém termin przybycia na miejsce przeznaczenia.

§ 11. O odprawieniu szlachcica na służbę do gubernii Wielkorossyjskiej, Jenerał-Gubernator jednoczasowie zawiadamia Naczelnika tejże, z załączeniem listy (списокъ) tegoż szlachcica według przepisanej formy i wszystkie jego dokumenta, a w ich liczbie i akt examinu, wspomnianego w § 6, jeżeli takowy był odbyty.

§ 12. Pomienione dokumenta Naczelnicy Wielkorossyjskich gubernij przesyłają do Inspektorskiego Departamentu Wydziału Cywilnego, w miarę wypotrzebowania takowych, o każdym szlachcicu, przy osobnych odezwach, według załączonej przy niniejszej Ustawie formy.

(Tamże, § 6.)

§ 13. Dopilnowanie wyprawienia szlachty z miejsca, niezatrzymywania się ich w drodze, i przybycia w czasie właściwym na służbę, należy do obowiązków i pozostaje na odpowiedzialności: w pierwszym przypadku Gubernijalnego Marszałka Szlachty, w drugim właściwych Wojennych i Cywilnych Gubernatorów, a w ostatnim, Naczelnika tej gubernii, gdzie szlachcic oświadczył życzenie służenia.

(Tamże, § 3.)

III. *Nadzor nad szlachtą, którzy wejdą do służby cywilnej.*

§ 14. Nadzor nad młodemi szlachtą gubernij Zachodnich, po wejściu ich do służby cywilnej, poleca się na zasadach ogólnych Naczelnikom gubernij, z zachowaniem prawideł, postanowionych w ogólności o szlachcie, służących we władzach Gubernijalnych, w artykułach 372 — 375 Ustawy o służbie cywilnej.

§ 15. Pomienieni szlachta, z czasem, z uwagi Naczelnika Gubernii, mogą być przykomenderowani do doświadczonych urzędników, wyznaczanych dla prowadzenia śledztw, lub dla rewizyi sądownictw, i obejrzenia zakładów, lub w ogóle dla rozmaitych miejscowych rozporządzeń, na zasadzie 372 art. 3 Tomu Układu Praw, 2 Dalszego Ciągu.

IV. *Prawa szlachty w służbie.*

§ 16. Szlachta używa w służbie osobiście praw swego

pochodzenia, chociażby nawet wszystkie wymagane dokumenta nie były jeszcze złożone.

(Ust. Najw. zatw. 5 Czerwca 1852 § 23.)

§ 17. Dostojni z młodych szlachty, przyjętych do władz gubernij Wielkorossyjskich, po dwóch latach wysługi, na zasadzie art. 609 Układu Praw Tomu III, mogą być przedstawiani do rang, jeżeli tylko wymagane prawem dokumenta (§ 8) będą przedstawione do Departamentu Inspektorskiego Wydziału Cywilnego, który bez tego nie uznaje praw ich do otrzymania rangi.

§ 18. Szlachcie gubernij Zachodnich, którzy weszli do służby cywilnej, dozwala się przenosić się na posady z jednej Wielkorossyjskiej gubernii do drugiej (§ 3), również przechodzić do służby wojskowej na zasadach ogólnych.

Uwaga. Przy przenoszeniu szlachty z jednej gubernii do drugiej, Naczelnicy gubernij mają postępować porządkiem, przepisanym w §§ 10 — 13.

V. *O uwolnieniu szlachty od służby.*

§ 19. Szlachta gubernij Zachodnich, wymienieni w Najwyższym Ukazie z d. 21 Kwietnia 1852, otrzymują dymisyą po wysłużeniu w służbie cywilnej nie mniej jak lat pięciu.

(Tamże, § 30.)

§ 20. Uwolnienie szlachty przed terminem, zakreślonym w § poprzedzającym, może mieć miejsce jedynie dla słabości zdrowia, lub dla szczególnych, na wzgląd zasługujących okoliczności.

a.) Dla słabości zdrowia uwalniają się ci tylko, którzy się okażą zupełnie niesposobnemi do pozostawania w służbie cywilnej, po należytém ich obejrzeniu w komplecie Lekarskiego Zarządu.

b.) Ze względu na szczególne okoliczności uwolnienie może następować nie inaczej, jak za poświadczeniem Jenerał-Gubernatorów. W obu przypadkach na uwolnienie szlachty do dymisyi, należy wyjednywać zezwolenie Najwyższe, przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

(Tamże, § 32.)

§ 21. Zresztą, we wszystkich innych przypadkach, prawa i przywileje szlachty gubernij Zachodnich, którzy wejdą do służby cywilnej na mocy obecnej Ustawy, określają się prawidłami ogólnemi, w Układzie Praw wyłożonemi.

(Tamże, § 33.)

Podpisał: Minister Spraw Wewnętrznych,
Jenerał-Adjutant *Bibikow.*

—

Po 2 Stycznia zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 546 — w ciągu doby zachorow. 57 — wyzdr. 19 — umarło 19 — po 3 Stycznia pozostało chorych 565.

W ciągu doby zachor. 60 — wyzdr. 19 — umarło 31 — po 4 Stycznia pozostało chorych 575.

W ciągu doby zachor. 55 — wyzdr. 51 — umarło 15 — po 5 Stycznia pozostało chorych 564.

W ciągu doby zachor. 56 — wyzdr. 28 — umarło 21 po 6 Stycznia pozostało chorych 571.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 (14) Stycznia.

Mrozy od kilku dni trwające całą przestrzeń Wisły gęstym okryły szronem, który zapychając się pomiędzy izbicami, w d. 7 b. m. o godzinie 2½ z południa, przy wysokości wody stóp 3 cali 2, na całej powierzchni Wisły stanął.

— Od dnia nadejścia wiadomości o zbiegłych z twierdzy Nowogieorgiewskiej zbrodniarzach, Haklu i Głabińskim, z których pierwszy na lat 10, drugi na lat 12 do rot aresztantskich byli skazani, policya tutejsza przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ku ich ujęciu, zwłaszcza, że dokonanych kilka gwałtownych kradzieży w mieście tutejszém, dawało mocne podejrzenie, że sprawcami tychże nie był kto inny, jak wyż wzmiankowani zbrodniarze. Podwojono przeto patrole zwyczajne, jako też zarządzono patrole nadzwyczajne, które całemi nocami ulice miasta przebiegały; prócz tego z dozorców wydziału śledczego urządzono w miejscach podejrzanych sekretne stanowiska, słowem, dokładano usilnych starań do ujęcia pomienionych zbrodniarzy. Jakoż dozorcy wydziału śledczego: Jastrzębski i Mroczkowski, dopełniając z całem poświęceniem swoich obowiązków, 9 Stycznia z rana o godzinie 6 udali się w tym tak ważnym zamiarze na ulicę Nowolipie, gdzie podług powziętych wiadomości zbrodniarze Hakel i Głabiński znajdować się mieli; nie mając chwili do stracenia i czasu do przybrania sobie pomocy, opatrzeni tylko w laski, wpadli do utrzymującej pod № 2473 sklepik wiktuałów Masłowskiej, a ujrzawszy tam poszukiwanych zbrodniarzy, rzucili się na nich, co widząc Masłowska, poprzednio już więzieniem karana, zapewne z nimi w zmowie będąca, zagasiła światło i drzwi od sklepiku przymknęła. Podczas pasowania się, dozorca Jastrzębski, przez jednego z zbrodniarzy pchnięty dwukrotnie nożem w brzuch i piersi, na miejscu życie zakończył. Mroczkowski zaś otrzymał w bok nader szkodliwą ranę, która życiu jego zagraża niebezpieczeństwem; pomimo tego nie puścił zbrodniarza, dopóki na zrobiony hałas nie przybiegli dwaj synowie właściciela domu, Kamińscy, przy których pomocy Hakla zdołano związać i do aresztu policyjnego dostawić; Głabiński zaś tylnemi drzwiami ratował się ucieczką.

— Podajem tu jeszcze niektóre szczegóły przytrzymania Hakla, które w ciągu dnia otrzymaliśmy. Zbrodniarz to tém niebezpieczniejszy, że obok energii wielkiej, umysł ma rozwinięty dosyć i w przebiegi obfity. Odziany porządnie, potrafił on przybrać dość przyzwoitą postawę; niktby nie poznał przynajmniej w nim zbiega z rot aresztantskich i mordercy dwóch ludzi. Podobno w nocy schwytania był on na jakiejś zabawie z Masłowską swą wspólniczką i wrócił na parę godzin przed nadejściem dozorców do domu. Miał on mieć przy sobie dwa noże siodlarskie, wąskie, długie na kilka cali, których pchnięcie jest niebezpieczne bardzo i tak zwaną stegzegę (piłkę), która mu służyć mogła do wypiłowania zamków. Masłowska jest kobieta lat trzydziestu kilku,

otyła jednak bardzo i odpychającego a niemiłego wejrzenia. Hakel tak jest pewnym wyższości nad swym towarzyszem Głabińskim, iż przy indagacyi miał oświadczyć: «Niech się policya nie trudzi: dziś lub jutro Głabińskiego schwyta bez starania: on taki głupi, że sam w ręce wlezie.»

— Wczoraj odbył się pogrzeb dozorcy Jastrzębskiego, który przy chwytaniu zbrodniarza Hakla śmierć poniósł. Liczne tłumy ludzi, JW. Generał Ober-Policmejster, wraz z Urzędnikami Policyi Wykonawczej, odprowadzili zwłoki zmarłego na wieczny spoczynek. — Jestrzębski był człowiekiem herkulesowej siły i równej sile odwagi, a niezwykłej poczciwości jak nas zapewniano; ta odwaga może stała się powodem śmierci; sam bez broni, rzucił się na człowieka przygotowanego, już oswojonego z morderstwem; nim zdołał powalić go siłą ręki, pchnięcie nożem w piersi śmierć mu zadało. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. Izby Pruskie znowu się po Swiętach zebrały, Pierwsza 5 a Druga 7 Stycznia. Pierwsza nanowo obrała swego Prezesa, hrabię Rittberg, i dwóch Vice-prezesów, ale w Drugiej Izbie trzeba było głosować trzy razy na dwóch celniejszych kandydatów: P. Kleist-Retzow ze stronnictwa Prawej, i hrabi Schwerin Lewej strony. W dwóch pierwszych razach żaden z nich nie otrzymał większości koniecznej, a za trzecim, cyfra 154 głosów rozdzieliła się na równe połowy, tak iż kandydaci musieli ciągnąć na losy i hrabia Schwerin tym sposobem został Prezesem na obecną sessyą.

— Potwierdza się wiadomość o odwołaniu Posła Francuzkiego P. de Varennes i o mianowaniu na to stanowisko Xięcia de Guiche.

— 8 Stycznia Dwór przejechał z Potsdamu do Charlottenbourg. *(J. de S.-P.)*

— Pierwsza Izba przyjęła projekt prawa znoszący organizacyą gmin, powiatów, okręgów i prowincyj z dnia 11 Marca 1850, tudzież artykuł 105 Konstytucyi, p zostały tym sposobem bez przedmiotu. Minister Spraw Wewnętrznych wniosł na Izbę 8 projektów organizacyi powiatów w różnych prowincyach Monarchii.

— Rząd zawarł kontrakt z mechanikami Londyńskiemi Fox i Crampton, którzy w ciągu 4 lat zobowiązali się dokonać roboty, mające zaopatrzyć miasto Berlin w żywą wodę. Koszta wyniosą niemniej nad półtora miljona talarów rocznie. *(J. d. St.-P.)*

FRANKFURT. Odpowiedź Sejmu na wiadomość o ustanowieniu Cesarstwa Francuzów, i uznanie tej zmiany, przedwczora tylko zostały wręczone przez Prezesa P. Bismark-Schonhausen, Margrabi de Talleney, zkąd się okazuje, że wszystkie poprzednie o tém doniesienia gazet były przed wczesne.

— Rząd Hanowerski w końcu Grudnia zażądał od Sejmu rozporządzeń ku uzbrojeniu wybrzeży Hanowerskich, dotąd będących bez żadnej obrony, kosztem Związku Niemieckiego. Sejm zajmie się tym przedmiotem 7 Stycznia. *(J. de S.-P.)*

WIEDEŃ. Piszą z Wiednia do gazety Augsburskiej z d. 31 Grudnia, że koronacya Cesarza odbędzie się w Maju bież. roku. Cesarz ma się raz tylko koronować, przez co, aktem uroczystym pragnie urzeczywistnić ideę jedności Monarchii Austryackiej. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *10 Stycznia.* Gazeta urzędowa zawiera rozkaz Królowej wydany w Radzie Tajnej, na mocy billu o Milicyi, do Namiestników Hrabstw, zalecający zebrać ochotników, mających służyć w milicyi hrabstw przez lat pięć. Rozkaz ten znaczy, że gdy zaciąg dobrowolny nie dał potrzebnej liczby ludzi, przystąpiono ma być do losowania na uzupełnienie cyfry 80,000 rekrutów, mających składać kontyngens lat 1852 i 1853.

— Wybory między P. Gladstone nowym Ministrem i P. Perceval, kandydatem oppozycyi nie są jeszcze w Oxfordzie ukończone. Pierwszy miał dotąd 578, drugi 490 głosów.

— *Times* zapewnia, że Xiążę Wellington przyjął posadę Wielkiego Koniuszego Królowej pod obecnym Ministerstwem.

— Lord Granville, nowy Prezes Tajnej Rady, miał smutny przypadek na polowaniu w Woburn-Abbey u Xięcia Bedford. Spadł z konia i złamał obojczyk. Przywieziony natychmiast do Londynu, opatrzony został przez najpierwszych lekarzy i w tej chwili stan jego jest tak zaspokajający, jak tylko być może. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *8 Stycznia.* Wczora Cesarz przyjmował w Tuileries barona de Waechter, Ministra-Rezydenta Króla Jmci Wirtembergskiego i P. de Wendland, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Króla Jmci Bawarskiego, którzy złożyli J. C. Mości swoje nowe listy wierzytelne.

— Obok konwencyi handlowej, nowozawartej z Belgiją, ogłoszony został w Monitorze Dekret, przywracający stan rzeczy, jaki przed 14 Września 1852 roku istniał między dwoma krajami we względzie wwozu węgla i żelaza-surowcu.

— Wszyscy nowomianowani wielcy dygnitarze Dworu, Wielki Jałmużnik, Wielki Podkomorzy, W. Ochmistrz, W. Łowczy i W. Koniuszy pobierają rowną z Ministrami płacę, mając przytém prawo zajmować inne urzędy. Pierwszy Podkomorzy (Szambelan), Pierwszy Koniuszy, Pierwszy Łowczy i Pierwszy Prefekt, mają po 50,000 franków rocznie, obok innych pobieranych, żołdów i gaż. Takim sposobem Marszałek Saint Arnaud, ma 130,000 fr. jako Minister Wojny, 100,000 jako wielki Koniuszy, 40,000 jako Marszałek Francyi i 30,000 jako Senator, w ogóle 300,000 fr., Marszałek Magnan pobiera w ogóle 210,000 fr. mianowicie, jako Wielki Łowczy 100,000 jako Marszałek 40,000, jako Senator 30,000 i jako Głownodowodzący Armiją Paryzką 40,000

franków; Wielki Jałmużnik ma pensyą jako Biskup, i gażę jako Dygnitarz; Prefekt pałacowy ma 12,000 fr. jako Pułkownik inżenierów, 15,000 jako adjutant Cesarski, i 50,000 franków z nowej swej posady; P. Edgar Ney otrzymuje tyleż; Marszałek Vaillant pobiera jako Marszałek Francyi, Senator i Wielki Marszałek Dworu 170,000 fr. P. Cambaceres, W. Mistrz Obrędów i Senator 130,000 fr. P. Fleury, pułkownik Gidów, adjutant i Pierwszy Łowczy, 95,000 fr. Xiążę Bassano, Wielki Szambelan i Senator, 130,000 franków i t. d.

Paryż, 10 Stycznia. Podług korrespondencyi z Paryża, skład osobisty Dworu Cesarskiego nie jest jeszcze uzupełniony i wkrótce nowym dekretem będzie mianowana wielka liczba szambelanów, koniuszych; etc. Mówią też o mianowaniu 25 nowych Senatorów, wybranych pomiędzy dawnemi dyplomatami.

— Mianowanie zagorzałych legitymistów jako margrabi Larochejacquelein i hrabi Pastoret Senatorami i przyjęcie przez nich tej godności, ściąga na nich krzyki oburzenia od stronnictwa do którego należeli i w ogólności sprawia wielkie wrażenie. Zresztą podobne przykłady są coraz częstsze i to się modnie nazywa, nie przejść na stronę Cesarstwa, ale *przyłączyć się.* (se rallier).

— Minister Policyi wydał rozkaz, iżby odtąd nikt z zostających pod nadzorem Policyi nie mógł mieszkać inaczej, jak za jego pozwoleniem w rezydencyach Cesarskich Fontainebleau, Compiègne i Pau. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *26 Grudnia.* Dekretem Sułtana Rada Stanu została rozdzielona na dwa Działy: Rumelii europejskiej i Anatolii azyatyckiej.

— Podług najnowszych doniesień z Sarajewa (pisze Gazeta Pruska), Chorągiew Proroka została wywieszona po różnych miejscowościach dla werbowania ochotników przeciw montenegrom. Rząd Bosnii zamierzył nadto przystąpić do przymuszonego zaciągu. Wojska zewsząd nadciągają i fanatyzm turków, nie ustępuje exaltacyi czarnogórców.»

— Piszą z Triestu, 7 Stycznia: «Montenegrini opuścili Żabłak, zniosłszy warownie; turcy wszakże nie zajęli jeszcze twierdzy, bojąc się zasadzki lub podłożonej miny. Krewny Xięcia Montenegru, Massan Petrowicz i jego syn, są bez nadziei życia od ran w bitwie odniesionych. Pasza Scutari wszczął już kroki zaczepne i Omer pasza ciągnie też w góry.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *12 Stycznia.* W dzisiejszym numerze Monitora czytamy, że Posłowie Austryi i Pruss złożyli wczora Cesarzowi swoje listy wierzytelne.

LONDYN, *11 Stycznia.* Publiczność z wielkim interesem śledzi za wypadkiem głosowania wyborców Oxfordzkich. Ostatnie cyfry dają na stronę nowego Ministra Skarbu, Pana Gladstone, większość 111 głosów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

OBRAZ GORECKIEGO. (Przekład z Hiszpańskiego) *Madrid 23 Listopada 1852.* «W dniu 19 bieżącego miesiąca otworzona została Wystawa sztuk pięknych w Muzeum Narodowem w Madrycie. Przedwczoraj byliśmy na Wystawie i przeglądając wszystko najpilniej, znaleźliśmy godnemi uwagi dwa obrazy przysłane z Rzymu przez utrzymywanych tam pensyonarjuszów Rządu naszego, jeden Pana Montanès y Madrozo, drugi, znanego już Publiczności P. Villancil. Najwięcej wszakże uderzył nas nadzwyczajnego talentu oryginalny utwor jednego artysty ruskiego, pensyonowanego przez swego Cesarza. Obraz ten, zdaniem naszém, pierwsze w całej Wystawie trzyma miejsce. Wystawia on przedśmiertną Kommuniją umierającej; kapłan podaje Hostyą, a chora, zdobywając się na ostatnie siły, przyjmuje Sakrament z największą skruchą i pobożnością. Twarz konającej dziewicy, jest niedorównanej piękności, cieniowanej wyrazem największego wycieńczenia i zbliżającej się śmierci; podnosi się ona wpół z łoża boleści opierając się na obu rękach, które po chwili obumrzeć mają. W głowach stoi Matka, twarz jej jest żywym obrazem nieutulonej boleści. Wszakże figura kapłana, pełna szlachetności, pobożnego zachwytu i kontemplacyi, jest górującą, i najwięcej zwraca uwagi; niepodobna też oddać słowami, z jaką doskonałością wydana pełna expressyi, z ciekawością wyglądająca twarz Zakrystyana, który w jednej ręce ma dzwonek, a w drugiej gorejącą świecę. Cała kompozycya składa się z tych czterech osób wielkości przyrodzonej. Gra tonów i kolorów jest tak doskonała, że w pewnej odległości cała grupa z płótna wystaje, do najwyższego złudzenia. Odłożywszy na stronę miłość własną narodową, musimy powiedzieć, iż gdyby nic więcej na Wystawie nie było prócz malowidła ruskiego artysty, trzebaby pójść oglądać ten genijalny utwor. Jest to bezwątpienia Mistrz i jakkolwiek smutno nam postawić tego cudzoziemca nad wszystkich ziomków naszych, musimy to uczynić przez miłość prawdy i uczucie sprawiedliwości.» *(Gaz. Madrytska.)*

Taż gazeta, Madrid, 25 Listopada 1852. «Ogłaszając pierwszą naszę wzmiankę o wystawie, niewiadome nam było nazwisko autora cudnego obrazu, przedstawiającego Ostatnią Kommuniją umierającej dziewicy. Dowiadujemy się, że jest to P. Tadeusz *Gorecki*, pensyonarjusz Cesarza Jmci Rossyjskiego.»

* * *

Stada w Prusiech. Z powodu odbytego niedawno w Berlinie posiedzenia Towarzystwa chowu koni w Prusiech, dowiedzieliśmy się następnych szczegółów, dowodzących, jak szybko się tam rozwija ta ważna gałąź krajowego gospodarstwa. Na wszystkich w roku przeszłym odbytych w Niemczech wyścigach, których liczba była we dwojnasob większa niż przed dwoma laty, pruskie konie wzięły pierwszeń-

stwo i wygrały 10,149 fridrichsdorów, kiedy austryackie wygrały 3,526, meklemburskie 4,262 a hanowerskie i inne 1793. Rozszerzone w dawniejszych latach mniemanie, iż drogi żelazne zmniejszą potrzebowanie koni, wcale się nie sprawdziło. Przed dwoma, trzema laty w Litwie (pruskiej), tym skarbcu koni pruskiego wojska, skarżono się na małą liczbę zagranicznych kupców. Kommisya remontu sama tylko kupowała, kiedy teraz zjawiło się wielu prywatnych nabywców, bo transport koleją żelazną stał się łatwiejszym. Zaczęte przed rokiem przez Voglera w Berlinie czasopismo o koniach i myślistwie, znajduje odbyt nie tylko w Niemczech ale i zagranicą, mianowicie w Węgrzech.

(Preus. Zeit.)

Osobliwszy Rachmistrz. W Berlinie P. Dase (starozakonny) zadziwia łatwością, z jaką rozwiązuje najzawilsze rachunkowe zadania *z głowy*. Dość powiedzieć, iż po 35 minutach, podyktował pierwiastek wyciągnięty z liczby, ze *stu* znaków złożonej i całe to działanie odbywał przy toczącej się koło niego rozmowie. Odwiedziwszy wieczorem kogoś ze znajomych, zastał tylko żonę i córkę, które nic o nim niewiedziały, zajęte robotą. Przywitany stanął przed stolikiem i nic nie mówił. Zmieszana córka zapytała go, czy nie chce herbaty — 2036½ odpowiedział Dase, a gdy damy na siebie z zadziwieniem spojrzały, dodał z uśmiechem,» ok, niemniej ani więcej» bo właśnie w tej chwili obliczył oka w chustce, którą te panie na drotach robiły, aż do ostatniego, jeszcze do połowy tylko zawiązanego. *(Preus. Zeit.)*

Do literatury sławiańskiej. W Pradze od bieżącego roku, za wsparciem Czeskiego Muzeum, ma wychodzić miesięcznie Dziennik, pod tytułem «Ziva» (Ceres), przeznaczony do upowszechnienia w czeskim języku wiadomości o przyrodzonych naukach. Redaktorami są: znany słowiański *fizyolog* Purkyne i kustosz Muzeum Krejci. Roczna prenumerata bez poczty 4 zł. konw. 30 krejcar. (18 złp.) — Tamże W. Hanka dokonał swoje wydanie jednego z najdawniejszych słowiańskich pomników «Ewangelii Ostromirowej» (Ostromir w połowie XI wieku był posadnikiem w Nowgorodzie). Przedmowa do tego wydania napisana jest w językach czeskim, bulgarskim, rossyjskim, polskim i serbskim. W Brünn prof. *Susil* gotuje drugie wydanie pieśni Morawskiego ludu. Archiwista miasta Pragi Erben ma także nanowo wydać swoje czeskie piesni. Tego ostatniego drukuje się, nakładem Towarzystwa nauk w Pradze, wielkie dzieło «Regesta domu Przemyśla». — Literatura ruska (ruteńska) miała w 1852 r. dwa dzienniki: Wistnik już oddawna wychodzący w Wiedniu i Zora halicka wydawana we Lwowie. Oprócz tego w ostatnich czasach w ruskim języku wyszły «Historya kościelna kanonika Baludianskiego, (dzieło wprzód już wydane po madżarsku i po łacinie) i «Historyja dawnych xiążąt Halicko-ruskich» D. Zubrzyckiego w 2 tomach, we Lwowie. «Gęślarz» (Lirwak), wydany przez uczniów seminarium w Przemyślu, zawiera poważnej i wesołej treści poezye, rozprawę o formach ruskiego języka przez Bohdana L. i oryginalną powieść. «Zoologija» Wolana służy do użycia w gymnazyach.

(Osterr. Blät. f. Liter. i Lumir.)

* * *

Na posiedzeniu Akademii Nauk Francuzkiej w dniu 27 Grudnia, doniesiono o odkryciu przez Pana Hind w Londynie, nowej, dwudziestej trzeciej Planety-asteroidy, a ósmej z rzędu, postrzeżonej przez tegoż astronoma. Ma ona pozor gwiazdy dziesiątej wielkości i jest barwy błękitnawej. P. Bishop, właściciel obserwatorium, którego P. Hind jest astronomem, nazwał nową planetę *Thalia*. *(J. des D.)*

Ostatnie trzy asteroidy *Lutetia*, odkryta 15 Listopada 1852 przez malarza Goldschmidt w Paryżu, *Kalliope* i *Thalija*, odkryte w końcu roku przez P. Hind w Londynie, były widziane w ciągu Grudnia i w Wiedniu. Cesarskie Obserwatorium tameczne, w ogłoszeniu swojém o tém, zamieszcza spis wszystkich dotąd znanych małych planet tej kategoryi, krążących około Słońca między Marsem i Jowiszem. Spis ten według porządku dat ich odkrycia, jest następujący: Ceres, Pallas, Juno, Westa, Astrea, Hebe, Iris, Flora, Metis, Hygea, Parthenope, Victoria, Egeria, Irene, Eunomia, Psyche, Thetis, Melpomene, Fortuna, Massalia, Lutetia, Kalliope, Thalia. *(J. d. D. Wiener Zeit.)*

* * *

3 Stycznia widziana była w Paryżu wspaniała Zorza północna, w postaci czerwonej łuny, unoszącej się nad miastem. Przed samém zgaśnieniem fenomen przeszedł w faliste pełgające światło. *(J. des D.)*

* * *

Podług gazety *Times*, ostatni, z rzędu czwarty z żyjących mężów Loli Montès, kapitan Heald, zginął tragicznie, 17 Grudnia, zatonąwszy z własnym yachtem zwanym *Sparrow-Hawk* w ujściu rzeki Tagu. Wraz z nim utonął jeden z jego przyjaciół i dwie damy. *(J. des D.)*

* * *

Doktor Wiesecke i jasnowidząca Celesta Vallet ostatecznie skazani zostali przez sąd kryminalny Paryzki na 6 lat więzienia za oszustwo i wyłudzenie znacznych summ pieniężnych za pomocą magnetyzmu zwierzęcego. *(J. des D.)*

OD WYDAWCY.

Osoby zamieszkałe w Petersburgu mogą prenumerować na Tygodnik w Składzie xiąg klassycznych i edukacyjnych na Wielkiej Morskiej, w domu Jacot.

Позволяется печатать. 8 Января 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.